

Sygn. akt **III AUa 1144/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Woźniak-Zendran

Sędziowie: SSA Marta Sawińska (spr.)

SSA Małgorzata Aleksandrowicz

Protokolant: st.sekr. sąd. Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy **E. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 2 października 2017 r. sygn. akt VIII U 1031/17

o d d a l a apelację.

SSA Małgorzata Aleksandrowicz	SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska
-------------------------------	--------------------------------	--------------------

## UZASADNIENIE

**Decyzją z dnia 24 kwietnia 2017r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie przepisów art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 887 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 07.04.2017r., odmówił E. B. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w dniu 02.02.2017r. K. B..**

W uzasadnieniu powyższej decyzji organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 136 ust. 1 ww. ustawy w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Wg Zakładu (...) nie spełnia warunków określonych w powołanym przepisie.

***Od powyższej decyzji, w przepisany prawem trybie i terminie, odwołał się do Sądu Okręgowego w Poznaniu E. B., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w dniu 02.02.2017r. K. B..***

Wyrokiem z 2.10.2017 r. dokonano zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie odwołującemu prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym 2 lutego 2017 r. K. B..

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Świadczeniobiorca K. B. urodził się w dniu (...), zmarł w dniu 02.02.2017r.. Mieszkał w K. na oś. (...), gdzie był zameldowany na stałe. Odwołujący E. B. był bratem K. B., który poza nim nie miał żadnej bliższej rodziny - nie miał żony, dzieci z małżeństwa, ani spoza małżeństwa. Rodzice odwołującego również już nie żyją.

K. B. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy, która - z uwagi na złożony w dniu 04.11.2016r. wniosek - od listopada 2016r. podlegała zwiększeniu o dodatek pielęgnacyjny. Termin wypłaty świadczenia określony był na 20 dzień każdego miesiąca. W podwyższonej wysokości (tj. 1.770 zł ) wypłata świadczenia nastąpiła od I/2017r. Do tego czasu renta przekazywana K. B. wynosiła ok. 1.180 zł miesięcznie. Zmarły pobierał rentę od stycznia 2001r. z uwagi na poważne schorzenia ortopedyczne i neurologiczne kręgosłupa (zmiany zwyrodnieniowe, stan po operacji dyskopatii, ograniczona sprawność ruchowa z powodu niedowładu prawej stopy, deficyty neurologiczne), poruszał się z trudnością. Leczył się również z powodu łuszczycy, nadciśnienia tętniczego oraz cukrzycy typu 2. W lipcu 2007r. stwierdzono u niego raka gardła - przeszedł operację usunięcia guza podniebienia miękkiego oraz radioterapię. W badaniu USG z (...) nie stwierdzono cech wznowy. W tym czasie K. B. funkcjonował w miarę samodzielnie, przy użyciu starego auta robił zakupy, jeździł na badania i do lekarzy.

Sytuacja uległa zmianie w sierpniu 2016r., gdy stwierdzono u niego nawrót choroby nowotworowej. Po tym jak zastosowano chemioterapię jego organizm był wycieńczony. K. B. w tym okresie był bardzo osłabiony, miał problemy z komunikowaniem się z innymi osobami, nie był w stanie samodzielnie wykonywać nawet czynności samoobsługowych. Z tego powodu, od września 2016r. do 09 stycznia 2017r. (data przyjęcia do hospicjum) u K. B. okresowo zamieszkiwał odwołujący – E. B.. Poza wykonywaniem codziennych czynności pielęgnacyjnych u brata, robił zakupy, sprzątał mieszkanie, dokonywał bieżących napraw urządzeń i sprzętów domowych oraz samochodu brata, którym woził go na zabiegi i leczenie do szpitala onkologicznego. K. B. był w tym czasie na diecie płynnej – pokarm musiał mieć miksowany. Tych czynności również nie był w stanie wykonywać samodzielnie, dlatego odwołujący - często przy pomocy swojej żony - przygotowywał takie posiłki lub gotowe przywoził bratu. Świadczenie rentowe K. B. w tym okresie przeznaczane było przede wszystkim na pokrycie bieżących opłat związanych z zajmowanym przez niego mieszkaniem.

Opłaty czynszowe wynosiły miesięcznie ok. 630 zł, prąd i inne media to ok. 60 zł miesięcznie. Renta K. B. przeznaczana była też na zakup lekarstw i środków opatrunkowych (ok. 150 zł miesięcznie). We wcześniejszym okresie z tych środków opłacany był też abonament telefoniczny, telewizyjny i koszty utrzymania oraz obowiązkowych opłat za samochód. Po lecie 2016r. znaczna część pieniędzy musiała być przeznaczana na zakup produktów żywnościowych odpowiadających diecie onkologicznej. Z tego względu musiała być to już żywność specjalna, droższa, kupowana w aptece lub w sklepach specjalistycznych – odpowiednie soki lub napoje odżywcze (nutrodrinki). Z uwagi na zmiany w gardle i problemy z przełykaniem żywność musiała być tego rodzaju, by była odżywcza, a jednocześnie nadawała się do miksowania. Z tego względu kupowane było mięso lepszych gatunków, przeciery, kaszki, produkty ekologiczne itp. K. B. przekazywał odwołującemu pieniądze z renty i z tych pieniędzy odwołujący dokonywał przede wszystkim niezbędnych opłat (czynsz, opłaty za media, telefon potrzebny do kontaktu z bratem), kupował też leki i paliwo, aby zawozić brata do lekarzy i szpitala onkologicznego. Renta wystarczała praktycznie na te wydatki. Odwołujący z własnych środków dokonywał więc zakupów żywności i odpowiednich produktów dla przygotowywania posiłków dla brata, nie tylko obiadowych, ale przede wszystkim odżywczych, śniadaniowych. Koszt takich zakupów w miesiącu stanowił wydatek przekraczający 500,-zł. Poza tym z własnych pieniędzy pokrywał też koszty zakupu potrzebnych sprzętów medycznych ułatwiających bratu poruszanie się i funkcjonowanie, napraw sprzętów domowych (np. pralka

czy lodówka), aby służyły potrzebom brata i zwiększonej używalności. Dodatkowo niezbędny był zakup odzieży i wyposażenia, które brat odwołującego miał zabrać ze sobą do hospicjum. K. B. poza świadczeniem rentowym nie posiadał innych dochodów, nie pobierał dodatkowych zasiłków z opieki społecznej. K. B. był najemcą mieszkania spółdzielczego, jego wyłączny majątek stanowiło skromne wyposażenie tego mieszkania oraz samochód F. (...) rok produkcji 2002r. o wartości ok. 2.000 zł, który po jego śmierci przeszedł na odwołującego. Brat odwołującego nie posiadał żadnych oszczędności i lokat.

E. B. był w stanie wspomagać brata finansowo albowiem sam pobiera świadczenie przedemerytalne w wys. ok. 900 zł miesięcznie, poza tym podejmuje dodatkowe prace (ok. 700 zł). Prowadzi gospodarstwo domowe z żoną L., która z kolei pobiera emeryturę w wys. 1.450 zł. Bieżące własne wydatki związane z utrzymaniem i opłatami reguluje z w/w środków oraz z oszczędności i lokat, które posiada jeszcze z okresu pracy zawodowej, a także z funduszy inwestycyjnych. Nadto w wydatkach pomaga odwołującemu dorosła córka, która jest samodzielna i niezależna finansowo (ma dobrze opłacalną pracę), a która nadal nie posiada własnej rodziny i innych osób na utrzymaniu.

K. B. zmarł w dniu 02.02.2017r. Z uwagi na to, że świadczenie rentowe miał on otrzymać w dniu 20.02.2017r. odwołujący musiał uregulować po śmierci brata wymagane za miesiąc luty 2017r. opłaty z tytułu:

- czynszu za mieszkanie (który zawierał koszty ogrzewania i eksploatacyjne) w wysokości ponad 630 zł,
- stałych należności za gaz i prąd w wysokości 60 zł.

W dniu 09.01.2017r. K. B. został przyjęty do hospicjum które nie było odpłatne. Pomimo pobytu w hospicjum konieczne było uregulowanie opłat związanych z mieszkaniem zajmowanym przez K. B. w K., w którym nadal znajdowały się wszystkie jego rzeczy. Odwołujący sfinansował też w tym czasie koszty zakupu dodatkowych produktów żywnościowych (soków, napojów odżywczych), z których zmarły korzystał w ostatnich dniach przed śmiercią.

Odwołujący był osobą uprawnioną do otrzymania zasiłku pogrzebowego i firma pogrzebowa w jego imieniu wystąpiła o ten zasiłek do ZUS, a następnie rozliczyła go za niezbędne podstawowe koszty pochówku. Ponieważ K. B., zgodnie z jego życzeniem, był skremowany, dlatego zasiłek nie pokrył w całości kosztów pochówku. W związku z powyższym odwołujący, jako jedyny najbliższy zmarłego, poniósł jeszcze koszty wynoszące ok. 1.200 zł.

W dniu 07.04.2017r. E. B. złożył w organie rentowym wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłym K. B. za luty 2017r.

Zaskarżoną decyzją z dnia 24.04.2017r., organ rentowy odmówił E. B. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w dniu 02.02.2017r. K. B..

#### Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- zeznań odwołującego E. B. (k. 17-20),
- dokumentów zawartych w aktach organu rentowego nr (...).

Sąd uznał za wiarygodne w całości dokumenty zawarte w aktach pozwanego organu rentowego, albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne organy, w zakresie przyznanych im upoważnień i w przepisanej formie. Ponieważ nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania i nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności bądź prawdziwości zawartych w nich twierdzeń, nie było podstaw, ażeby odmówić im wiary. Także wszelkie dokumenty prywatne Sąd wziął pod uwagę, nie powziawszy zastrzeżeń co do ich autentyczności i wartości dowodowej, wobec faktu, że żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości. Zdaniem Sądu na przymiot wiarygodności zasługują zeznania odwołującego E. B., albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały z dowodami z dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego. W ocenie Sądu odwołujący w sposób przekonujący oraz odpowiadający zasadom doświadczenia życiowego wyjaśnił, na czym polegała jego opieka

nad bratem K. B., w jakim zakresie pomagał mu finansowo przed śmiercią, jakie koszty z tego tytułu ponosił. Zdaniem Sądu odwołujący udowodnił, że K. B., w okresie poprzedzającym jego zgon, pozostawał na utrzymaniu odwołującego.

W tym stanie rzeczy sąd I instancji uznał, że odwołanie było zasadne i dlatego podlegało uwzględnieniu.

Sąd podkreślał, że spór sprowadzał się do tego, czy pozwany zasadnie odmówił E. B. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym K. B..

Prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia regulują przepisy art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 887 ze zm.).

Stosownie do treści art. 136 ust. 1 ustawy w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Wnioskodawca znajduje się w trzeciej grupie osób o jakich mowa w ww. przepisie.

Niezrealizowane świadczenie emerytalne lub rentowe w rozumieniu art. 136 ust. 1 cyt., ustawy to takie świadczenie, do którego prawo zostało już ustalone lub co najmniej osoba uprawniona wystąpiła o nie jeszcze za życia, ale nie zostało ono jej wypłacone, niezależnie od przyczyn opóźnienia w wypłacie świadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2013 r. sygn. akt III AUa 386/13).

Z cytowanego przepisu wynika, iż świadczenie należne po zmarłym uprawnionym do świadczenia wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu innego członka rodziny.

Zastosowanie wskazanego przepisu wymagało wykazania, że K. B. pozostawał na utrzymaniu swojego brata, czyli odwołującego E. B.. Sąd miał przy tym na uwadze, że w zakresie wyjaśnienia istotnej dla sprawy przesłanki zastosowania art. 136 ust. 1 w/w ustawy utrwalonym poglądem w orzecznictwie jest, iż pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb osoby będącej na utrzymaniu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2011 r., sygn. III AUA 2026/10).

Za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu cytowanego przepisu ustawy z dnia 17.12.1998r. uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych (gdyż dopiero wystąpiły z wnioskiem o nie), bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. III AUA 516/12).

Dla zaistnienia sytuacji, którą można określić jako pozostawanie na utrzymaniu konieczna jest bez wątpienia stałość świadczeń oraz silna ekonomiczna zależność od osoby utrzymującej. Stan rzeczy wykazany przez odwołującego w niniejszym postępowaniu, w ocenie Sądu odpowiadał tym wymaganiom w odniesieniu do ostatniego, co najmniej półrocznego okresu życia świadczeniobiorcy i należy ocenić go jako wykraczający poza zakres obowiązku moralnego, czy incydentalną pomoc na rzecz będącego w potrzebie członka swojej najbliższej pojęcie "pozostawanie na utrzymaniu" ma wg. ugruntowanego orzecznictwa, ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia "usprawiedliwionych potrzeb" osoby będącej na utrzymaniu.

Mając powyższe uwagi na względzie i przenosząc je na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd uznał za nieuzasadniony, a podnoszony w decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie, zarzut pozwanego organu rentowego dotyczący tego, że brat odwołującego nie pozostawał na jego utrzymaniu. W ocenie Sądu zeznania odwołującego, potwierdzone dokumentami zebranymi w aktach ZUS wykazały, że zmarły K. B. był osobą bardzo schorowaną, a w ostatnich

miesiącach przed śmiercią jego stan się dodatkowo pogorszył. K. B. bez pomocy brata (odwoływającego), przejawiającej się nie tylko w osobistych staraniach, ale przede wszystkim w finansowaniu dodatkowych, zwiększonych potrzeb, nie mógłby sobie pozwolić na wykupienie leków, specjalistycznych środków odżywczych, odpowiedniej żywności czy też na dokonanie wszystkich wymaganych płatności, ze względu na skromność posiadanych środków finansowych. Odwoływający zaś, żyjąc w związku małżeńskim, posiadając z żoną stałe dochody oraz dodatkowe oszczędności w postaci lokat bankowych i funduszy inwestycyjnych, był w stanie pomagać materialnie i finansowo bratu. Nieuzasadnione są też twierdzenia pozwanego, iż odwoływający nie wykazał, aby takie wydatki ponosił, tj. z własnych środków czynił niezbędne zakupy, czy opłaty. Zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają bowiem za wiarygodnością stanowiska odwoływającego, iż przy ograniczonych środkach z tytułu renty (niewiele ponad 1.100 zł miesięcznie, a dopiero w ostatnim miesiącu życia świadczenie wyższe z uwagi na dodatek pielęgnacyjny) K. B. nie był w stanie ponosić w niezbędnym zakresie wydatków związanych ze swoim utrzymaniem i bieżącymi płatnościami. Nie ulega wątpliwości, że przy chorobie nowotworowej i to wywołanej rakiem części miękkich podniebienia, zwiększone są potrzeby związane z zakupem odpowiedniej żywności, środków dietetycznych i odżywczych, nadających się przy tym do miksowania. Zasadniczo więc właśnie te wydatki ponosił finansowo odwoływający i to na poziomie wynoszącym ok. 500 zł miesięcznie. Bez wątplenia też leczenie onkologiczne w szpitalu i konieczność dojeżdżania na zabiegi chemioterapii wiąże się z wydatkami dotyczącymi transportu, czy ponoszeniem kosztów dojazdu. Zmarły brat odwoływającego, niemający rodziny ani innych osób najbliższych poza odwoływającym, mógł jedynie korzystać z jego wsparcia w tym zakresie (odwoływający nie tylko kierował samochodem K. B. wożąc go na leczenie, ale też pomagał finansowo w kosztach utrzymania tego samochodu, opłacał paliwo i konieczne naprawy, aby samochód ten był sprawny i każdorazowo dostępny dla w/w celów). Poza tym odwoływający dbał o sprawność wszystkich sprzętów i urządzeń technicznych w mieszkaniu zmarłego, aby w stanie choroby i ograniczonych możliwości samodzielnego egzystowania, miał on zapewnione odpowiednie warunki (możliwość wykonywania czynności pielęgnacyjnych, prania, przechowywania niezbędnych środków spożywczych) czy kontakt z lekarzami i odwoływającym (opłaty abonamentowe za telefon).

Trudno jest też uwzględnić zarzut pozwanego, iż odwoływający nie wykazał stosownymi dowodami, że wydatki te faktycznie finansował. Nie można przecież wymagać aby odwoływający przewidywał, w momencie dokonywania zakupów w sklepie lub w aptece, czy na stacji paliw, płacąc przy tym gotówką, że w przyszłości będzie musiał udowodnić, że koszty te rzeczywiście poniósł. Zrozumiałą i normalną rzeczą jest też, że zakupy te czynił równocześnie z zakupami niezbędnymi dla własnej rodziny.

W tych okolicznościach uznano, iż zmarły był na utrzymaniu odwoływającego, który w ostatnich miesiącach, co najmniej w 1/3 części, pokrywał jego niezbędne i usprawiedliwione potrzeby. Nadto odwoływający, jako jedyny krewny, musiał w całości i z własnych środków uregulować po śmierci brata opłaty związane z kosztami jego mieszkania (za miesiąc luty 2017r.) K. B. poza rentą nie miał przyznanych żadnych zasiłków, ani zapomóg z opieki społecznej, nie posiadał żadnych oszczędności.

W ocenie Sądu niewątpliwie K. B. musiał korzystać i korzystał z pomocy odwoływającego i to nie tylko w zakresie opieki, ale również uzyskiwania wsparcia finansowego przy dokonywaniu różnego rodzaju opłat i niezbędnych wydatków. W związku z powyższym twierdzenia odwoływającego, że musiał wspierać brata finansowo w utrzymaniu były dla Sądu wiarygodne oraz świadczą o tym, że wsparcie udzielane bratu przez odwoływającego nie miało charakteru okazjonalnej pomocy finansowej, lecz wyczerpuje pojęcie pozostawania K. B. na utrzymaniu odwoływającego.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne i faktyczne, Sąd Okręgowy w na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwoływającemu E. B. prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w dniu 2 lutego 2017r. K. B..

Apelację od powołanego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia odwołania, ewentualnie- uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania , przy zasądzeniu od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zarzuty apelacji objęły naruszenia art.233§1 k.p.c. poprzez pominięcie decyzji ZUS z 30.12.2016 r. oraz zeznań odwołującego , a nadto niewyjaśnienie jak została zagospodarowana kwota 2950,08 zł wypłacona w styczniu 2017 r. na rzecz K. B.. Zarzucono ponadto naruszenia prawa materialnego to jest art.136 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie że zmarły pozostawał na utrzymaniu odwołującego przy przedłożeniu w trakcie postępowania sądowego jedynie kilku rachunków i to pokrytych po śmierci brata przez odwołującego. Zdaniem apelującego spłata długów zmarłego po jego śmierci dokonana została na wyłączne ryzyko odwołującego.

E. B. wniosł o oddalenie apelacji organu rentowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, które w stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie trzeba ocenić jako prawidłowe i zgodne z prawem.

Nie znajduje oparcia w analizie postępowania dowodowego zarzut przekroczenia granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Sąd I instancji uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia prawidłowo zebrany materiał dowodowy. Fakt – tak silnie akcentowany w apelacji – wypłaty na rzecz K. B. kwoty spłaty zaległego wyrównania świadczenia w kwocie 2950,08 zł w styczniu 2017 r. nie ma wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia sądu. Świadczenie płatne było do 20-go dnia miesiąca, a więc spłata faktycznie dokonana została w trakcie pobytu brata odwołującego w hospicjum, a co najważniejsze- na 2 tygodnie przed jego śmiercią. Niewątpliwie wejdzie w skład masy spadkowej , z której – jak słusznie wskazuje apelujący – odwołujący będzie mógł zaspokoić poczynione po śmierci brata obciążenia finansowe .

Nie ma przy tym znaczenia dla sam fakt ich dokonania, albowiem art.136 ustawy emerytalnej odnosi się wyłącznie do stanu rzeczy do chwili śmierci ubezpieczonego.

Apelujący pomija przy tym prawidłowo ustalony stan faktyczny wskazujący na niską wysokość świadczenia wypłacanego w okresie od września do stycznia, a ona właśnie podlega ocenie w niniejszym postępowaniu jako mająca zasadnicze znaczenie dla oceny pozostawania na utrzymaniu odwołującego.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że trafnie Sąd powołał się na treść art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Stosownie do treści art. 136 ust. 1 ustawy w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Wnioskodawczyni znajduje się w trzeciej grupie osób o jakich mowa w ww. przepisie. Z cytowanego przepisu wynika, iż świadczenie należne po zmarłym uprawnionym do emerytury/renty wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu członka rodziny.

Przepis art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej reguluje, iż do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny:

1. dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
2. przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej;
3. małżonek (wdowa i wdowiec);
4. rodzice.

Ubezpieczony jako brat zmarłego K. B. nie należy do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym, zgodnie z treścią przepisu art. 67 ust. 5 ustawy (cyt.wyż.) Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było zatem ustalenie czy zmarły pozostawał w chwili śmierci na utrzymaniu brata, a w konsekwencji tego, czy ma on prawo do wypłaty po zmarłym niezrealizowanego świadczenia tj. jego emerytury za luty 2017 r.

Trzeba wziąć pod uwagę, w ślad za Sądem pierwszej instancji, że w zakresie wyjaśnienia istotnej dla sprawy przesłanki zastosowania art. 136 ust. 1 ustawy utrwalonym poglądem w orzecznictwie jest, iż pojęcie " pozostawania na utrzymaniu" ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia " usprawiedliwionych potrzeb osoby będącej na utrzymaniu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2011 r., sygn. III AUa 2026/10, lex 1102954).

Za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 XII 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych (gdyż dopiero wystąpiły z wnioskiem o nie), bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. III AUa 516/12, lex 1217827). Dla zaistnienia sytuacji, którą można określić jako pozostawanie na utrzymaniu konieczna jest bez wątpienia stałość świadczeń oraz silna ekonomiczna zależność od osoby utrzymującej.

Stan rzeczy istniejący w niniejszym postępowaniu właśnie taki był i należy ocenić go jako wykraczający poza zakres obowiązku moralnego, incydentalną pomoc na rzecz będącego w podeszłym wieku członka swojej najbliższej rodziny.

Ugruntował się bowiem - na tle art. 136 ust. 1 ustawy - pogląd, iż świadczenie doraźnej pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia " pozostawanie na utrzymaniu". Pojęcie to bowiem ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia "usprawiedliwionych potrzeb" osoby będącej na utrzymaniu. Świadczenie zwyczajowo przyjętej pomocy w postaci nawet kupowania okresowo środków czystości nie wyczerpuje pojęcia" dostarczanie środków utrzymania". (lex 1164434).

Mając na względzie powyższe z całą stanowczością należy uznać za nieuzasadniony podnoszony w apelacji zarzut dotyczący tego, że zmarły nie pozostawał na utrzymaniu odwołującego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy nie chce zauważyć oczywistej i podnoszonej w trakcie postępowania przez ubezpieczonego oraz Sąd Okręgowy okoliczności, że zmarły K. B. był człowiekiem bardzo schorowanym, a w ostatnich 6 miesiącach przed śmiercią zachorował dodatkowo na nawrót choroby nowotworowej, które wymagało leczenia onkologicznego, wyjazdów do szpitala na zabiegi i konsultacje oraz czynności pielęgnacyjno-opiekuńczych, zwłaszcza specjalistycznego odżywiania. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że bez stałej pomocy brata jako jedyne go członka rodziny, K. B. nie mógłby sobie pozwolić na nie, ze względu na szczupłość posiadanych środków finansowych. Wypada przy tym zaznaczyć, że konieczność niemalże stałej opieki wyczerpuje pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” albowiem wymóg pokrycia kosztów takiej opieki mając na uwadze ceny rynkowe tego typu usług byłyby poza możliwościami zmarłego albowiem kwota konieczna do wydatkowania kilkakrotnie przewyższałaby realne świadczenie zmarłego w okresie od września do stycznia (spłata nastąpiła dopiero pod koniec stycznia 2017 r.).

W tych okolicznościach wbrew twierdzeniu apelującego, brat był na utrzymaniu odwołującego, gdyż jego własne dochody nie zaspokajały w pełni jego usprawiedliwionych potrzeb, a świadczenia ze strony brata nie miały charakteru zwyczajowo przyjętej pomocy rodzinnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, uznał zarzuty podniesione w apelacji za nieuzasadnione, i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Małgorzata Aleksandrowicz	SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska
-------------------------------	--------------------------------	--------------------